Nr. 282 (1359). Cena 100 mk. Włocławek, wtorek dnia 12 grudnia 1922 r. Rok V

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 2200, na prow: mk. 2600. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 300 mk., druga i trzecia 225 mk. czwarta 8-łamowa 100 mk. Ogł. drobne po 50 m, za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 500 mk. Dla zagrna. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych i..., nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJM... CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Kpiny z Polski.

Nastrój, w jakim przyjęło w sobotę Zgromadzenie Narodowe ogłoszenie rezultatów ostatecznego głosowania na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest najlepszym wskaźnikiem, jak wybór ten będzie przyjęty w Polsce całej. Grobowem milczeniem przyjęto obwieszczenie marszałka Rataja, że na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wybrany został p. Gabrjel Narutowicz. Jakiś jeden nerwowy oklask na ławach, zdaje się, Okonia.

Pozatem głuche, grobowe milczenie.

Na twarzach »zwycięzców« bladość i nerwowe zakłopotanie.

Być może, iż wielu z nich zrozumiało w tej chwili, że zwyciężona została nie »prawica«, ale — Polska; a właściwie Naród Polski, jako gospodarz i suweren własnego Państwa.

Nic innego nie oznacza rezultat ostateczny głosowania sobotniego.

Kandydat narodowy, Maurycy Zamoyski, zaraz w pierwszym głosowaniu zdobywa większość głosów polskich.

Gdy bowiem oddane na niego 222 głosy, wszyscy inni kandydaci, po potrąceniu 103 głosów mniejszości narodowych, które padły no Boudouina de Courtenay'a – uzyskali łącznie głosów 116.

W głosowaniach następnych ta większość głosów polskich, która padła na Zamoyskiego, uwydatniła się jeszcze mocniej podniosła się bowiem do cyfry 228 głosów.

W głosowaniu ostatecznem Narutowicz otrzymał 289 głosów, Zamoyski — 227, kartek białych oddano 29.

Jest publiczną tajemnicą, że białe kartki oddała część piastowców.

Po odtrąceniu tedy 103 głosów mniejszości narodowych, które głosowały zwartą falangą pod komendą żydów, otrzymujemy 185 głosów lewicy polskiej, które padły na Narutowicza, gdy Zamoyski zyskał tych głosów 227, t. j. o 42 głosy więcej.

. . . .

Jasne jest tedy, że wola większości posłów polskich w Sejmie, wyraziła się w głosowaniu na Zamoyskiego.

Wola ta została zgwałcona przez blok mniejszości narodowych przy pomocy klubów lewicy łącznie ze znaczną częścią piastowców, którzy zdecydowali, że wolą iść z żydami, Niemcami, Rusinami, aniżeli — z większością polską.

— — — — — — — — —

Idąc pod komendą żydowską mniejszości narodowe, które weszły do Sejmu Polskiego pod hasłem rozbijania Państwa Polskiego i odsunięcia większości polskiej od włodarstwa we własnem Państwie, działały z żelazną konsekwencją i logiką.

Zadaniem ich było wykazać, że w Rzeczypospolitej Polskiej wola ich posiada przemożne znaczenie nawet w tak decydujących momentach, jak wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

— — — — — — — — —

W głosowaniu sobotniem formalnie zwyciężona została »prawica« Sejmu, faktycznie — zwyciężona została Polska, jako państwo Narodu Polskiego.

Ale nie została zwyciężona ostatecznie.

Walka o Polskę, o prawa Narodu Polskiego trwa dalej i w walce tej Naród Polski musi być zwycięzcą.

Manifestacja przeciwko Narutowiczowi.

WARSZAWA, 11. 12 (Tel. wł.) Od chwili, jak tylko rozeszła się wiadomość o wyborze prezydenta głosami niepolskiemi, ludność Warszawy manifestowała wrogo przeciwko »mniejszościom narodowym«. Manifestacje i pochody rozpoczęły się już o g. 8 w. w sobotę.

Kocia muzyka przed mieszkaniem Narutowicza.

WARSZAWA, 11. 12 (Tel. wł.) W niedziele wielkie tłumy publiczności zebrały się przed hotel Europejski, gdzie mieszka p. Narutowicz i przed jego mieszkaniem urządziły kocią muzykę.

Warszawa ma głos.

WARSZAWA, 11. 12 (Tel. wł. g. 8 i pół rano). W tej chwili zebrały się olbrzymie tłumy na pl. św. Aleksandra. Patrjotyczna ludność Warszawy powiedziała, że nie dopuści Narutowicza do złożenia przysięgi. Postawa ludności jest stanowcza. Istnieje obawa, że w razie nieliczenia się z głosem narodu polskiego, dojdzie do krwawych wypadków. Gmach Sejmu otacza silny kordon policji. Przysięga ma być złożona w Sejmie.

Przed ambasadą włoską.

WARSZAWA, 11. 12 (Tel. wł.). Dzisiaj zebrała się bardzo licznie przed ambasadą włoską młodzież akademicka i urządziła owację na cześć narodu, który wydał faszystów, pogromców wrogów państwa.

Kim jest Narutowicz?

WARSZAWA, 11. 12 (Tel. wł.). Narutowicz jest żmudzinem. Urodził się na Litwie Kowieńskiej. Szkoły ukończył w Rosji. Po skończeniu uniwersytetu w Piotrogrodzie wyjechał do Szwajcarji, gdzie jako profesor i technik wodny pracował aż do powołania go na ministra. Narutowicz Polski nie zna.

Społeczeństwo po wyborze prezydenta.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Związku rzemieślników Chrześcijan, na którem przyjęte jednomyślnie następującą rezolucję.

Członkowie Związku rzem. chrześcijan, zgromadzeni na walnem posiedzeniu, wyrażają swoje najgorętsze oburzenie dla tych, którzy idąc na pasku mniejszości narodowych, elementów niepolskich, złączyli swe głosy z głosami wewnętrznych wrogów Polski, podczas wyborów.

Wielka manifestacja we Włocławku.

W niedzielę d. 10 grudnia ludność Włocławką była wprost zeelektryzowana hjobową wieścią o wyborze na prezydenta p. Narutowicza z pochodzenia żmudzina, który Polską zaczął się interesować dopiero od czasu, gdy koła lewicowo-żydowsko-belwederskie powołały go na ministra robót publicznych. Najsmutniejszem jest jednakże to, że p. Narutowicz został wybrany mniejszością głosów polskich, to jest 186 głosami lewicy przeciwko 227 głosom polskim. Większość jednakże uzyskał dzięki połączeniu się 186 lewicowych posłów z blokiem „mniejszości“ t. j. wrogów naszych: żydów, niemców, ukraińców i moskali.

Nic dziwnego, że ludnośc polska przyjęła taki wynik wyborów za straszny policzek moralny. To też zewsząd odzywają się głosy oburzenia. Koła narodowe zebrały się o godz. 7 w. w sali krajoznawczej, następnie wyruszył wielki manifestacyjny pochód. Pochód przeszedł głównemi ulicami miasta, wydając okrzyki przeciwko mniejszościom narodowym na czele z żydami, którzy kpią z Polski. Z pochodu wołano, że naród polski nie zgodzi się nigdy, aby wrogo usposobieni obcokrajowcy mieli decydować o najważniejszych losach Polski i działać na zgubę Polski. Pochód rozeszedł się w porządku. Nie wątpimy, że manifestacje się powtórzą.

Oświadczenie Chrz. Związku Jedn. Nar.

Wybór pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej dokonany został większością, która powstała jedynie przez połączenie głosów lewicy z głosami obcych narodowości. Przeciw 227 głosom polskim, które padły na p. Maurycego Zamoyskiego i 29 polskim kartkom białym, połączyło się tylko 186 głosów polskich ze 103 głosami obcych narodowości, które złożyły się razem na większość p. Gabrjela Narutowicza. Udział tych 103 głosów obcych narodowości w większości jest najdokładniej stwierdzony przebiegiem wyborów, gdyż już od drugiego głosowania prawie wszystkie głosy obcych narodowości z nazwiska p. Baudcin'a de Courtenay, przerzuciły się na nazwisko p. Narutowicza.

Trzy grupy Chrześcijańskiego Związku Jedności narodowej listy 8, jako najliczniejsze zgrupowanie polskie w Sejmie i Senacie, rozporządzające razem w Zgromadzeniu Narodowem 218 głosami, poczuwały się do obowiązku zapewnienia większości polskiej dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. W tym celu usiłowały za pośrednictwem swej wspólnej komisji parlamentarnej wejść w styczność przedewszystkiem z grupą P. S. L. — Piasta, w porozumieniu z którą przeprowadzono wybory Marszałków Sejmu i Senatu.

Usiłowania te podejmowano bez przerwy, z uporczywą cierpliwością, w szczególności w ciągu całego tygodnia ostatniego, poddając kolejno kandydatury Wojciecha Trąmpczyńskiego, Ignacego Paderewskiego, Maurycego Zamoyskiego, Stanisława Głąbińskiego, gen. Józefa Hallera, prof. Kazimierza Morawskiego, ale bezskutecznie. Grupa P. S. L. Piasta, odmawiając oświadczenia za jakimkolwiek kandydatem wspólnym, tuż przed głosowaniem wysunęła własnego kandydata w osobie p. Wojciechowskiego, o którym jej przywódca twierdził, że w razie wyboru zrzeknie się godności, a w ciągu głosowania przerzuciła swe głosy na kandydata obcych narodowości.

W ten sposób stało się, że kandydat, mający tylko mniejszość głosów polskich, narzucony został na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej głosami obcych narodowości.

Podstawowa zasada zdrowej polityki narodowej została podeptana.

Naród polski musi odczuć i odczuje taki wybor pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej w odbudowującym się żmudnie niepodległym bycie po stuletniej niewoli jako ciężką zniewagę wyrządzoną pokoleniom, które o niepodległość walczyły, jako gwałt zadany myśli politycznej polskiej, jako groźne znamię rozstroju.

Grupy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej nie mogą wziąć na się odpowiedzialność za bieg spraw państwowych w takim stanie rzeczy głęboko niezdrowym i odmówią wszelkiego poparcia Rządom, powołanym przez prezydenta narzuconego przez obce narodowości—Żydów, Niemców i Ukraińców.

Stronnictwa Chrześcijańskiega Zw. Jedności Narodowej podejmują stanowczą walkę o narodowy chararaktr Państwa Polskiego, zagrożony tym wyborem.

Komisja Parlamentarna Chrześcijańskiego Związku Jedn. Narodowej.

Związek ludowo - narodowy: Stanisław Głąbiński, Stanisław Grabski, Marjan Seyda, Juljan Zdanowski. Chrześcijańska demokracja: Józef Chaciński, Ludomir Czerniewski, Wojciech Korfanty. Klub chrześcijańsko-narodowy: Edward Dubanowicz, Stanisław Stroński i Tadeusz Szułdrzyński.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I POLSCE

× W roku przyszłym przystąpią w Krakowie do rozbudowy sieci wodociągowej.

× Na Pomorzu agenci zakupują duże ilości drzewa dla eksporterów gdańskich, co spowodowało ogromną zwyżkę cen i brak drzewa.

× Z Belgji przybywa do Warszawy liczna delegacja studentów katolickich, celem wzięcia udziału w zjeździe polskich studentów.

× W kopalni Berne w Saksonji niemcy wymówili pracę 15 polakom, jako powód podając brak świadectwa wyzwolenia. Polacy ci są zatrudnieni w Niemczech od 15 do 18 lat.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W Lipsku zapadł wyrok na sprawców usiłowanego zamachu na Scheidemana. Obydwaj oskarżeni zostali skazani na 10 lat więzienia.

× Z pośród 276 delegatów wybranych do Rady Sowieckiej w Moskwie, 270 należy do partji komunistycznej. Między wybranymi znajduje się Lenin.

× W południowej Francji panują niezwykle silne burze. Burza wywróciła 3 wagony kolejowe; jest wiele rannych.

× Prezydent Harding polecił kongresowi złagodzenie ustawy imigracyjnej.

× Dzienniki donoszą, że nagrodę pokojową Nobla na rok 1922 otrzyma Nansen.

× Jeden z wynalazców angielskich zdołał skonstruować automobil pancerny, mający poruszać się na lądzie i na wodzie.

× Reuter donosi z New-Port-News o zderzeniu się dwóch aeroplanów wojskowych, wskutek czego zginęło 2 oficerów i 4 żołnierzy.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zagranicznych prawie bez zmiany.

gotówka

Berlin	2.25—2.18
New-York	17.375 - 17.400 - 17.350
Praga	542 50

czeki

Belgja	1.117.50—1.133—1.125
Berlin	2.17 1/2—2.12 1/2
Gdańsk	2.17 1/2—2.12 1/2
Holandja	7.000—6.875
Londyn	79.300—79.100—79.125
New-York	17.400—17.340
Paryż	1.215—1.234—1.232.50
Praga	547.50—551—546.50
Szwajcarja	3.287.50 3 280 3.287.50
Wiedeń	25.95—26.00—25.85
Włochy	875—880—873

TELEGRAMY.

Sowiety na propagandę komunistyczną w Polsce.

LWÓW, 10.XII. Wczorajszy »Ridnij Kraj« donosi w wiadomościach z zagranicy, iż na terenie sowieckiej Ukrainy w ostatnim czasie zainicjowano składki, zupełnie legalnie, na rzecz propagandy komunistycznej w Polsce.

W Charkowie, naprzykład, w myśl instrukcji, urzędnicy państwowi opodatkowali się na rzecz propagandy komunistycznej w Polsce od pół do pięciu miljonów miesięcznie.

Rewolucja w Bułgarji.

PARYŻ, 10.12. (Pat). Havas donosi, że niema żadnych wiadomości, jakoby w Sofji wybuchła rewolucja.

SOFJA, 10.12. (Pat). Bułg. Ag. telegr. zaprzecza wiadomościom, rozpowszechnianym w Paryżu, według których byli ministrowie byłych gabinetów Geszowa, Danewa i Malinowa zostali zamordowani. Członkowie tych gabinetów, z wyjątkiem Geszowa, który bawi zagranicą, znajduje się od 6 miesięcy w Szumla, gdzie życiu ich nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

SOFJA, 9.12. (Pat). (Bułg. ag. tel.) Daskalow, odpowiadając wczoraj w Izbie na interpelację w sprawie ostatnich wypadków, jakie miały miejsce w Sofji w związku z zajściami w w Kustengil, oświadczył między innemi, że wypadki te dowiodły, iż

Co się stało z sumieniem...

(Według Szczedrina-Sałtykowa opowiedział M. K.)

3

— Psiakrew, klął z kolei i rozumował w dalszym ciągu Piotruś, — niby z jakiego tytułu mam przez jakiegoś podleca w jednej chwili być zrujnowanym? Cóż to za jakiś nikczemny porządek, gdzie rząd, gdzie policja?!— W miarę jak sumienie przenikało go coraz bardziej tajała w nim niechęć do „porządków“ i rządu, a pot kroplisty występował na całym ciele coraz większy. Jednocześnie do knajpy zaczęli napływać stopniowo codzienni goście i to z wyraźnym zamiarem zostawienia mu plonów całodziennej swej pracy, Piotr atoli zamiast podejmować gości z dawną uprzejmością odmawia stanowczo nalewania, i wsposób wielce wzruszający zaczyna ich przekonywać, że w trunku tym należy doszukiwać się wszystkich nieszczęść ludzi biednych.

— Gdybyś, kochanie, jeden kieliszek wypił, — to rozumiem i uważałbym, że wypadłoby to nawet z korzyścią dla ciebie — ale niestety, wy nie macie umiarkowania i jak się dorwiecie do wódki, to byście ją wiadrami chlali! I co z tego wynika? A to, że po takiej libacji każdego pana brata taszczą do komisarjatu, a tam w nagrodę boki i gębę obiją! Pożytek z tego jest więc taki, że musisz się później leczyć, a zarazem przed babą i sądem tłumaczyć, a sąd dla pijaków nie jest wyrozumiały. Więc pomyślcie, mili moi, czyż warto o to ubiegać się, a nadto, mnie knajpiarzowi, znosić grosz krwawo zapracowany!

— Dajcie pokój, panie Piotrze, morałom, czyżbyście nagle rozum postradali, — perswadować zaczęli goście.

— Stracisz i ty, bracie, rozum i to prędzej odemnie jeśli cię taki, jak mnie wypadek spotka! — odciął się Piotr. Zauważ no lepiej jaki to ja obecnie sobie patent wykupiłem!

Piotr jął pokazywać wsunięte mu do rąk sumienie i proponować, czyby kto z obecnych nie chciał z niego skorzystać. Goście atoli, solidarnie jak jeden mąż, nie tylko, że nie wyrazili na to swej zgody, ale nadto bojaźliwie usuwać się zaczęli i cofać ku drzwiom.

— Oto i patent — nie bez wyraźnej goryczy dodał szczerze zmartwiony Piotr.

— I cóż myślicie z tym, panie Piotrze, dalej robić — zapytali go goście.

— Co robić? — odparł na pytanie pytaniem. Myślę, że obecnie nie pozostaje mi nic innego jak umrzeć. Bowiem zrozumcie, że tak, jak jest obecnie, dalej być nie może; wódką spajac biednych ludzi już nie mogę i nie miałbym sumienia. Zatym co mi pozostaje jak nie śmierć?

— Bredzi — śmiejąc się zauważali goście.

— Myślę, kochani — ciągnął dalej Piotr — potłuc te wszystkie jak tu widzicie naczynia, a wódkę wylać do ścieku! Bowiem, w kogo wstąpiło to wielkie dobrodziejstwo jakim jest sumienie, temu już zapach siwuchy staje się ckliwym do tyla, że może wnętrzności wywrócić! Potłukę szkło, wyleję wódki i tyle!

— Tylko tego nie waż się robić! — krzyknęła jak nieprzytomna „droga“ Amelcia, do której serca dobroczynny wpływ sumienia, oddziaływającego na Piotra oświecająco, prawdopodobnie nie przeniknął.

— Patrzcie jaki mi mądrala, jaki się to dobrodziej naraz zrobił! — dodała zgryźliwie.

Lecz Piotra trudno już było zrozumieć. Zalewając się gorzkiemi łzami, wciąż gadał i gadał.

— Bowiem, — twierdził na głos— kogokolwiek takie nieszczęście spotkało, ten w tym nieszczęściu ugrzęznie tak bardzo, że nigdy się z niego nie wygrzebie. I nie może już nigdy o sobie powiedzieć, że jest kupcem, albo prowadzącym jakiś handel. Bowiem nieszczęście będzie go zawsze niepokoić i prześladować.

Na tych i tym podobnych ćwiczeniach filozoficznych upłynął dzień cały i chociaż Amelcia stanowczo oparła się zamiarowi męża co do potłuczenia szkła i wylania wódki do ścieku, to jednak w dniu tym nie sprzedali ani jednego kieliszka wódki. Pod wieczór Piotr nawet poweselał i kładąc się do snu, rzekł z pewnym zadowoleniem do swej połowicy:

— Kochanie i najmilsza moja Amelciu, choć nic nie utargowaliśmy dzisiaj, lecz zato jakże lekko człowiekowi, który ma czyste sumienie!

d. c. n.

traktat w Newilly pozbawił Bułgarję siły państwowej, wobec czego Bułgarja musi w podobnych razach zwracać się o poparcie bezpośrednio do szerokich mas narodu. Minister zakończył swe przemówienie słowami: Czas już, aby niesprawiedliwości tej położyć kres.

Ks. grecki Andrzej.

RZYM (AW). Ks. grecki Andrzej w przejeździe do Londynu oświadczył jednemu z włoskich dziennikarzy, że życie swoje ma do zawdzięczenia Anglji, papieżowi i Włochom.

Raut w Moskwie.

MOSKWA 9.12 Pat. Dziś wieczorem o godzinie 10 odbył się w gmachu poselstwa raut, wydany przez delegację polską. Obecne były delegacje państw, biorących udział w konferencji, prócz Litwinów, oraz przedstawicieli rządu rosyjskiego.

Popow w opałach.

MOSKWA (AW.) Na skutek osobistego rozporządzenia Lenina usunięty został ze stanowiska za udzielenie prasie informacji o obsz rze zasiewu w Rosji naczelnik zarządu statystycznego Popow.

Jak Polska wita Narutowicza?

WARSZAWA, 11.12. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wieści o niezwykle przygnębiającem wrażeniu, które wywołał wybór. Szczególne zaniepokojenie daje się wyczuwać na kresach zachodnich, gdzie wybór wywarł nie mniejsze wzburzenie umysłów, niż w stolicy. Na Śląsku wyrażają zdumienie, że, uwolniwszy się od Niemców, wpadli znowu w Polsce pod rządy żydów i Niemców. W Małopolsce nie chcą dać wiary wypadkom. Analogiczne nastroje przejawiają się w różnych środowiskach Kongresówki.

Warszawa a Narutowicz.

Rezolucja.

Lud polski i katolicki wstrząśnięty do głębi niesłychaną czelnością żydów i prowadzonych przez nich w Zgromadzeniu Narodowem posłów niepolskich którzy wbrew większości głosów polskich ośmielili się narzucić Polsce swego kandydata na prezydenta.

żąda:

od p. Gabrjela Narutowicza, aby tej zniewagi narodowi wyrządzonej nie potwierdzał swoją zgodą—przysięgą, i godności, ofiarowanej mu przez obcych świętokradców nie przyjmował;

2) żąda od posłów Piastowych, przez Witosa na haniebne szlaki zdrady narodowej sprowadzonych, aby po męsku uznali swój błąd i z całą stanowczością nawrócili ze zgubnej drogi zaprzaństwa narodowego;

3) żąda od posłów narodowych zdecydowanej i bezwzględnie solidarnej walki z bezczelnemi uroszczeniami żydów aż do wyzwolenia Polski z tej haniebnej niewoli.

Nadto wybrano delegację, złożoną z 19 osób, z pośród przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, która udała się do Min. Spraw Zagranicznych, celem wręczenia uchwały panu Narutowiczowi, lecz policja nie dopuściła jej do gmachu. Nie pomogło też zwrócenie się do komisarza Rządu.

Delegaci przybyli do redakcji pism i złożyli oryginał uchwały prosząc o zamieszczenie, a to w nadziei, że tekst jej dojdzie p. Narutowicza.

Do późnego wieczora, pomimo mrozu i zawiei śnieżnej, po całej Warszawie krążyły większe i mniejsze grupy manifestantów.

Do większych ekscesów nigdzie nie doszło. Socjaliści próbowali urządzić kontr-demonstrację, lecz bez powodzenia. Trudno im było wykrzesać zapał dla Narutowicza we własnych nawet szeregach.

Otrzymujemy komunikat następujący:

Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń w Rzeczypospolitej głęboko odczuwając ciężką zniewagę, wyrządzoną Narodowi polskiemu przez narzucenie na prezydenta Rzeczypospolitej głosami obcych, wrogich Państwu narodowości człowieka o nieściśle określonej uczuciowo Ojczyźnie, dołącza się do umieszczonego w prasie w dniu 10 grudnia 1922 oświadczenia komisji parlamentarnej chrześc. Związku jedności narodowej.

Wydział Wykonawczy
Zjednoczenia Polskich
Stowarzyszeń.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 12 grudnia 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Synezyusza, Męcz.; św. Epimacha i Aleksandra, Męcz.; św. Ammonarji, Dziewicy; św. Merkurji, Dyonizji i jeszcze jednej Ammonarji, Męczennic; św. Hermegena i Donata z 22 tow., Męcz.; św. Maksencyusza, Krescencyusza, Justyna i towarz., Męczen.

Wypadki historyczne.

1586 † Stefana Batorego.
1686 Jan III Sobieski zawiera pokój z Rosją.

Protesty ludności. Dowiadujemy się, że w naszym okręgu wyborczym po wsiach samorzutnie ludność gromadzi się na wiecach i zebranich i protestuje przeciwko wyborowi głosami żydów i niemców p. Narutowicza na prezydenta Polski i, że takiego, jak powiadają „żydowskiego wojtka“ nie uznają, gdyż chcą żeby w Polsce rządzili Polacy. Nastrój na wsiach ogromnie podniesiony.

Miljonówka. W sobotniem ciągnieniu wylosowano miljonówkę Nr. **4,894,862**, sprzedany w Warszawie.

Lekceważenie nabożeństwa. W każde święto na odprawiającej się w katedrze włocławskiej ostatniej mszy św. po sumie niemal zawsze daje się zauważyć, że wiele osób przybywa na tę mszę św. bardzo późno, prawie, że pod sam koniec. Jest to wielkie lekceważenie obowiązków katolickich i zgorszenie dla młodzieży, dla której jest to złym przykładem. Każdy katolik powinien wiedzieć o tem, że pod grzechem śmiertelnym obowiązany jest wysłuchać całej mszy, cóż więc powiedzieć o takich, którzy przychodzą jak z łaski już po Baranku Bożym? Powtarza się to stale. Takich „pobożnych“ należałoby właściwie do kościoła nie wpuścić i napiętnować! Dlaczego też nieraz przełożeni zakładów naukowych przyprowadzają swych uczniów i uczennice na ostatnią mszę św. zapóźno, nieraz nawet już przed samem podniesieniem? Pocóż w takim razie przychodzić? Żeby zagasić świece? Pocóż demoralizować młodzieć? Z. O.

Odczyt pułk. Małyszki. „Wojna Współczesna“. Dzisiaj we wtorek d. 12 grud. staraniem Kujawskiego Stow. Techników w sali Kasyna Urząd. Państw. (Kaliska 1) Pułkownik A. Małyszko Wiceprezes Komitetu Obrony Przeciwgazowej na rzecz tegoż Komitetu wygłosi nadzwyczaj interesujący odczyt pod powyższym tytułem. Początek o 8-ej wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w biurze dzienników ogłoszeń p. L. Makowskiego (ul. Kościuszki 1).

Z Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu we czwartek dnia 14 grudnia 1922 r. o godz. 8 wieczorem. Porządek Obrad: Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia, sprawa podatku szkolno-szpitalnego, sprawa podatku od ładunków, wybory do Komitetu Rozbudowy miasta, wybory do Komisji w przedmiocie regulacji miasta, sprawa statutu Wydziału Aprowizacji, sprawa przeniesienia Urzędu Sanitarno - Obyczajowego, sprawa gwiazdki dla żołnierza.

Odżydzenie uniwersytetów. Koło Młodzieży Wiejskiej w Wołuszewie pod Ciechocinkiem, solidaryzując się z wystąpieniem polskiej młodzieży uniwersyteckiej w celu odżydzenia naszych uczelni, rozumiejąc, że tylko polska inteligencja wraz z polskim ludem pracować będzie owocnie dla dobra Ojczyzny, śle słowa zachęty i moralnego poparcia w sprawie ograniczenia liczby wrogich nam żywiołów na polskich uniwersytetach i politychnikach. Wołuszewo, dnia 10 grudnia 1922 r. Następują podpisy.

Na Akademików. „Dowiadujemy się, że urzędnicy Cukrowni Brześć Kujawski odczuwając nieszczęśliwy los naszej młodzieży studenckiej w Warszawie pośpieszyli w ślad za Stolicą z ofiarami i złożyli między sobą poważną sumę 150,000 mk., które odesłali do Warszawy. Przykład godny naśladownictwa“.

Policja na posterunku. W czasie manifestacji niedzielnych policja piesza i konna była na posterunku.

Wykupienie patentów. Termin wykupu patentów upływa d. 31 grudnia.

Nowy urząd skarbowy. W Aleksandrowie Kuj. od dn. 2 stycznia zostaje otwarty urząd skarbowy na powiat Nieszawski.

Pożar w pociągu. Dn. 7 grud. pod wieczór na kolejce wąskotorowej pod stacją Smulsk, skutkiem rozbicia butelki z anodyną wynikł pożar. Poparzeniu uległa jedna osoba. Wagon się spalił.

Z polityk kawiarnianych. Wczoraj jeden ze stałych bywalców kawiarnianych, wygłosił do swych sąsiadów takie zdanie: „Bo rzeczywiście w całej Polsce niema człowieka, równego Piłsudskiemu“.. — Jednakże nikt ze słuchaczy zdania tego nie potwierdził. Niektórzy nawet z obecnych spojrzeli na mówiącego takim wzrokiem, w którym łatwo można było wyczytać: współczujemy twemu choremu umysłowi i „ptasiemu“ mózgowi.

Tablice na Dworcu. Jeszcze raz zapytujemy Zarząd St. Włocławek, jaki cel mają 2 czarne tablice przy drzwiach wejściowych, jeżeli na nich wcale nie wypisuje się rozkładu jazdy pociągów? Do czego one służą? Po co było robić niepotrzebny wydatek? Z. O.

Podrożenie osiowego. Informują nas, że poczynając od dn. 6 go grud. podniesiono na st. Włocławek opłatę tak zw. osiową o 600 proc.

Strajk szewców. D. 9 grudnia wynikł strajk szewcki. Czeladnicy szewcy żądają 50% podwyżki, natomiast majstrowie godzą się na 20 proc.

O taksę dorożek. Jest sprawą pilną i konieczną, ażeby w mieście naszym ustanowić taksę dla dorożkarzy, gdyż żądanie niemożliwie wysokich cen za jazdę bardzo utrudnia publiczności, szczególniej zamiejscowej, orjentowanie się przy wynagradzaniu dorożkarzy. Rzadko, który z nich żąda mniej więcej sumiennej kwoty, przeważnie żądają 2 lub 3 razy więcej niżby należało. Naprzykład z Nowego Rynku do fabryki Bohm (na ul. Toruńskiej) dorożkarz zażądał aż 1500 mk., co wynosi najmniej 30 kop. przedwojenne (licząc 1000 mk. za 20 kop.), tymczasem gdy przed wojną taki kurs kosztował 15—20 kop., (wszystkiego 3 minuty czasu jazdy). Bezwarunkowo Magistrat winien ustanowić taksę, co uchroni publiczność od ciągłych zatargów z dorożkarzami i obdzierania za jazdę.

O czystość w sklepach spożywczych. Kto zwracał swoją uwagę na czystość w naszych sklepach i sklepikach spożywczych i kolonjalnych, ten wie, jak wiele one pozostawiają do życzenia. Utrzymanie niektórych sklepów wprost urąga najskromniejszym pojęciom o czystości i ogólnym przepisom sanitarno-policyjnym. Czyżby nie należało co pewien czas zarządzić szczegółowe oględziny sklepów i sklepików z udziałem lekarzy sanitarnych i pospisywać odpowiednie protokuły na niechlujnych sklepikarzy? Byłoby-to bardzo pożyteczne, bardzo pożądane i niejednego zmusiłoby do czystości. A może by Magistrat o tem pomyślał?

Konfiskata broni. Policja w Dolnym Szpetalu skonfiskowała broń Karolowi Szabłowkiemu we wsi Łochowie.

Wykrycie kradzieży. Policja Dolnego Szpetala wykryła kradzież półszorków, popełnioną u Szperlinga. Złodzieje siedzą pod kluczem.

Kradzież koni. Zawiadomiono policję, że w nocy z dn. 9 go grud. skradziono Walentemu Tomaszewskiemu w Rzadkiej Woli parę koni ze źrebakiem, wartości 1,250,000 mk.

Z ostatniej chwili.

Naturowicz przysiągł.

WARSZAWA, 11.12 (Tel. wł. g. 15). **Pomimo wielkich manifestacji przeciwko Narutowiczowi, p. Narutowicz nic sobie nie robi z opinji narodu i przysięgę dzisiaj złożył. W Warszawie wzburzenie.**

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ
OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:	
osobowy warszawski o godz.	12.16
kurjer bukaresztenski „ „	14.03
kurjer warszawski „ „	2.47
do Poznania:	
kurjer warszawski . . o godz.	3.25
osobowy „ „	5.19
do Bydgoszczy:	
osobowy warszawski o godz.	22.19
do Warszawy:	
osobowy poznański . . o godz.	1.54
kurjer gdański . . „ „	3.54
kurjer poznański . . „ „	4.28
osobowy bydgoski . . „ „	7.41
osobowy gdański . . „ „	16.27
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:	
kurjer gdański . . . o godz.	14.05.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego Działu B. sądu okręgowego we Włocławku, w dniu 31 maja 1922 r. została wciągnięta następująca firma pod № 40.

»TOWARZYSTWO HANDLU ZBOŻEM, OLEJNIK, TARNOWSKI I S-KA«, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością«. Celem spółki jest handel zbożem, nasionami i innemi ziemiopłodami i ich przetworami oraz wszelkiemi towarami gospodarczemi. Siedziba spółki znajduje się we Włocławku, przy ul. Żabiej № 27. Spółka rozpoczęła czynności dnia 1 kwietnia 1922 r. Spólnikami są: 1) Jan Tarnowski (Warszawa, ul. Hoża № 66), 2) Piotr Olejnk (Warszawa ul. Matejki № 4), 3) Stefan Włodarski, (Warszawa ul. Wspólna № 38) i 4) Karol Rylski (Włocławek, ul. Zabia № 27). Kapitał zakładowy spółki wynoszący 2.000.000 mk. podzielony na 40 udziałów po 50.000 mk. każdy, został całkowicie wpłacony. Spólnicy posiadają udziałów: 1) Jan Tarnowski—13, 2) Piotr Olejnik—13, 3) Karol Rlyski—10 i 4) Stefan Włodarski—4. Zarząd stanowią wszyscy spólnicy. Jan Tarnowski i Piotr Olejnik działać będą w imieniu spółki i podpisywać firmę każdy z nich oddzielnie we wszystkich wypadkach z wyjątkiem plenipotencji i prokury, zaś Karol Rylski i Stefan Włodarski obaj łącznie lub jeden z nich wraz z wyznaczonym prokurentem również z wyjątkiem plenipotencji i prokury. Plenipotencje ogólne i prokury będą podpisywane przez Olejnika i Tarnowskiego łącznie, lub przez jednego z nich wraz z Karolem Rylskim lub Stefanem Włodarskim. Zarząd podpisuje pod stemplem firmy. Dnia 1 kwietnia 1922 r. za № 391 została udzielona Zygmuntowi Pacho, zam. we Włocławku przy ul. Zamczej № 6, prokura do podpisania firmy—spółki łącznie z Karolem Rylskim lub Stefanem Włodarskim, pod stemplem firmy. »Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością«. Na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Bronisławem Okołowiczem w Warszawie ul. Kapucyńska № 6, dnia 1 kwietnia 1922 r. za № 390 zawarta została spółka z ogracziną odpowiedzialnością na czas nieograniczony.

OGŁOSZENIA DROBNE.

OGŁOSZENIE.

Przetarg na dzierżawę piekarni wojskowej.

Kierownictwo Rejonu Intendentury w Toruniu ogłasza przetarg ofertowy ewent. licytację ustną na dzierżawę wypieku chleba dla Garnizonu Włocławskiego na warunkach arendacyjnych zatwierdzonych przez M. S. Wojsk.

Zbiór tych warunków arendacyjnych można przeglądać codziennie między godz. 10—12 w piekarni garnizonowej w koszarach na Kokoszce przy ul. Długiej.

Oferty zgodnie z powyższymi warunkami składać w Kierownictwie Filji R. Z. G. we Włocławku, ul. Gęsia 22 do dnia 15 grudnia godz. 10 ej rano. Otwarcie ofert ewent. przetarg ustny w drodze licytacyjnej nastąpi o godz. 12-ej tegoż dnia w Kier. Filji R. Z. G. przy ul. Gęsiej 22.

Kier. Filji R. Z. G. Toruń we Włocławku.

OGŁOSZENIE.

W Komendzie Policji Państwowej p tu Włocławskiego, Stodólna № 51 jest do odebrania źrebak klacz maści gniadej roczny.

Komendant Policji
Nadkomisarz (-) *Miciński.*

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI. DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.